

STRONIE ŚLĄSKIE - Włodarz gminy o popowodziowej kontroli grupy radnych

Napisano dnia: 2025-09-22 18:23:25



(Inf. zewn.). W czwartek, 18 bm. zamieściliśmy publikacją odnoszącą się do spotkania kilku radnych miejskich Stronia Śląskiego z mediami. Tematem tego spotkania były wyniki m.in. ich kontroli działań Burmistrza Stronia Śląskiego w okresie kryzysowym. A takim była wrześniowa powódź w 2024 r. Dziś zamieszczamy oświadczenie włodarza miasta i gminy:

OŚWIADCZENIE BURMISTRZA STRONIA ŚLĄSKIEGO W ZWIĄZKU Z WYSTĄPIENIEM GRUPY RADNYCH RADY MIEJSKIEJ

Szanowni Państwo,

W związku z wystąpieniem części radnych Rady Miejskiej Stronia Śląskiego oraz kolejnym publicznym przekazem medialnym z ich strony, czuję się zobowiązany, jako burmistrz i gospodarz gminy, do przedstawienia mieszkańcom pełnego obrazu sytuacji oraz istotnych faktów, które do tej pory nie były należycie wyjaśnione.

Na wstępie należy przypomnieć, że już od września 2024 roku Prokuratura Okręgowa w Świdnicy prowadzi śledztwo w sprawie przerwania zapory na potoku Morawka. W ramach tego postępowania badany jest również przebieg zarządzania kryzysowego i podejmowanych wówczas decyzji w gminach dotkniętych tą katastrofą, w tym również w naszej. Dodatkowo sprawę bada Najwyższa Izba Kontroli.

Pomimo tego, Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej, podjęła decyzję o przeprowadzeniu własnej kontroli pod nazwą: „Kontrola przygotowania gminy Stronie Śląskie do zarządzania kryzysowego w okresie od 15 sierpnia do 19 września 2024 roku.”

Zwracam uwagę, że kontrola miała dotyczyć "przygotowania do zarządzania kryzysowego", tymczasem w praktyce obejmowała działania podejmowane już "w trakcie katastrofy" – sytuacji dynamicznej, dramatycznej, gdzie najważniejszym celem było ratowanie życia i zdrowia mieszkańców. Trudno dziś oceniać decyzje podejmowane w warunkach ekstremalnych, bez pełnej wiedzy o przebiegu zdarzeń i bez uczestnictwa w działaniach operacyjnych!

FAKTY DOTYCZĄCE KONTROLI:

Kontrola trwała 7 miesięcy: od listopada 2024 do czerwca 2025 r.

17 czerwca 2025 roku – urząd otrzymał protokół kontroli liczący ponad 100 stron, wraz z gotową uchwałą dotyczącą jego przyjęcia.

Już 20 czerwca (piątek, dzień po Bożym Ciele) zwołano sesję nadzwyczajną, podczas której głosowano nad przyjęciem protokołu. Radni mieli zaledwie kilkanaście godzin na zapoznanie się z dokumentacją. Otrzymałem również niepokojące informacje, że część radnych była zmuszana do podpisania się pod protokołem i jego wnioskami.

Ponadto osoby przesłuchiwane w trakcie kontroli zgłaszały do mnie, że nie miały możliwości

weryfikacji swoich wypowiedzi zawartych w protokole – nie mogły sprawdzić, czy ich zeznania zostały właściwie zinterpretowane i zapisane. To poważne naruszenie praw osób przesłuchiowanych.

Tymczasem Statut Gminy Stronie Śląskie wprost określa, że protokół kontroli musi zawierać:

*

(Art. 52 ust. 1 pkt 7) – adnotację o zapoznaniu się z protokołem przez kierownika kontrolowanej jednostki, potwierdzoną podpisem;

*

(Art. 52 ust. 2) – możliwość zgłoszenia przez niego uwag do treści protokołu i przebiegu kontroli.

W tym przypadku nie miałem takiej możliwości. Protokół został przekazany, a zwołana sesja nadzwyczajna miała na celu szybkie jego przyjęcie – bez dyskusji, bez konsultacji, bez prawa do odniesienia się. W mojej ocenie – to przypomina „sąd kapturowy”, w którym nie dano mi prawa do obrony.

DZIAŁANIA KOMISJI REWIZYJNEJ - KONTROWERSJE:

*

Komisja Rewizyjna złożyła zawiadomienie do prokuratury o popełnieniu przeze mnie przestępstwa.

*

Wystąpiła do Wojewody Dolnośląskiego i Starosty Powiatu Kłodzkiego o przeprowadzenie kontroli, którzy odmówili przeprowadzenia kontroli.

*

Zebrane materiały przekazano do Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Nysie – tu pojawiają się pytania:

- Jakie dokumenty przekazano i czy zachowano przepisy RODO?
- Kto zapłacił za sporządzenie opinii?
- Na jakiej podstawie prawnej uczelnia ocenia dokumenty gminne?
- Dlaczego właśnie ta uczelnia? (Przypadkiem uczelnia, na której studiował jeden z radnych?)

Do dziś osoby przesłuchiwane nie miały szansy zapoznać się z protokołem, zweryfikować zapisów swoich zeznań ani zgłosić zastrzeżeń. Tak nie wygląda rzetelna kontrola. Tak nie działa samorząd, który ma obowiązek przestrzegania prawa i ochrony danych swoich mieszkańców.

NIEPOKOJĄCA GRA POLITYCZNA

Podnoszone przez Komisję zarzuty są wybiórcze i tendencyjne. Wskazuje się np. na brak aktualizacji planu zarządzania kryzysowego – choć był on aktualizowany, jednak bez stosownej adnotacji w arkuszu aktualizacji. Zarzuca się zbyt małą ilość worków przeciwpowodziowych – mimo że ilość ta wynikała z zatwierdzonego planu.

To selektywne podejście do faktów, służące konkretnemu celowi politycznemu.

Zresztą już wcześniej – 14 sierpnia 2025 roku – radni przekazali informacje do mediów, a teraz – 18 września – po raz kolejny organizują konferencje i zaproszenia medialne. Cemu ma służyć ten medialny rozgłos? Czy naprawdę chodzi o dobro mieszkańców, czy może o próbę dyskredytacji burmistrza przed opinią publiczną?

NA KONIEC APEL:

Jako burmistrz mam świadomość odpowiedzialności za podejmowane decyzje – także te

podejmowane w sytuacjach skrajnych i wyjątkowych, jak powódź z 2024 roku. Jestem gotów odpowiadać na pytania i współpracować z instytucjami do tego powołanymi – Prokuraturą, NIK czy innymi organami kontrolnymi. Ale oczekuję również uczciwości, przestrzegania procedur i szacunku wobec prawa – także ze strony radnych.

Zamiast poświęcać kolejne miesiące na ataki personalne, wzywam wszystkich do pracy na rzecz naszych mieszkańców: do odbudowy, zabezpieczenia i realnej poprawy warunków życia w gminie.

Dariusz Chromiec
burmistrz Stronia Śląskiego